


# Moi mistrzowie

## **Moi mistrzowie**

Moi mistrzowie nie są nieomylni.  
To nie Goethe, który nie może  
zasnąć tylko wtedy, gdy w oddali  
płaczą wulkany, ani Horacy,  
piszący w języku bogów  
i ministrantów. Moi mistrzowie  
pytają mnie o radę. W miękkich  
płaszczach narzuconych pośpiesznie  
na sny, o świcie, gdy chłodny  
wiatr przesłuchuje ptaki, moi  
mistrzowie mówią szeptem.  
Słyszę jak drży ich głos.

wiersz z tomu *Oda do wielości*

cyt. za: Adam Zagajewski, *Wiersze wybrane*, Wydawnictwo a5, Kraków  
2010, s. 73

wiersz czyta autor